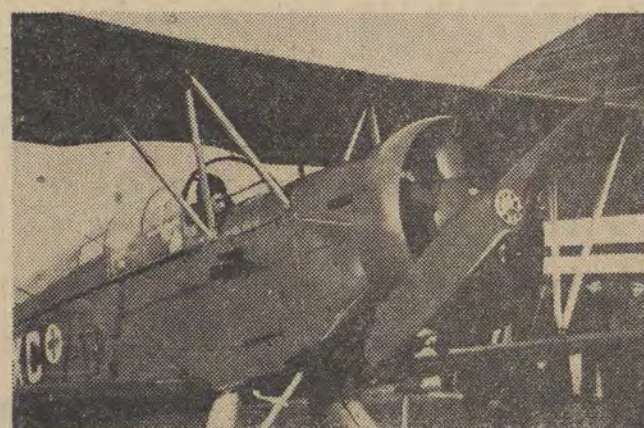


ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 15 grudnia 1955 r. Nr 299 (713)

Lotnicza
karetka
łódzkiego
pogotowia
odbyła
wczoraj
pierwszą
podróż



Łódzkie Pogotowie Ratunkowe otrzymało w poniedziałek, dn. 12 bm. z Ministerstwa Zdrowia samolot sanitarny — „Kukuruźnik” przeznaczony dla przewożenia chorych, lekarzy-specjalistów oraz narzędzi chirurgicznych. Wczoraj, dn. 14 bm. „Kukuruźnik” odbył swój pierwszy lot.

Od 1 stycznia 1956 roku sądy koleżeńskie w zakładach pracy

Z dniem 1 stycznia 1956 roku podjęta za zgodą Prezydium

W myśl postanowień CRZZ z 21 października do zadań sądów koleżeńskich należeć będzie rozpatrywanie spraw związanych m. in. z przejawianiem lekceważącego stosunku do zasad koleżeńskich współpracy w zakładzie, z kumoterstwem, nadużywaniem stanowiska służbowego, opuszczaniem pracy bez usprawiedliwienia oraz chuligaństwem, pijanstwem, marnotrawieniem surowców i materiałów, zaniedbywaniem przez pracownika obowiązków zaspokajania potrzeb rodziny i jego gorszącym zachowaniem się w domu itp.

Strojenie instrumentów przez radio i przez... telefon

Muzycy i śpiewacy skarżą się często na panujący u nas chaos w strojeniu instrumentów.

Zeby położyć kres temu chaosowi, Warszawskie Towarzystwo Muzyczne im. Moniuszki oraz Główny Urząd Miast zorganizowały 14 bm. wstępna konferencję, poświęconą uruchomieniu w Warszawie tzw. urzędowych wzorców częstotliwości muzycznej, tonu podstawowego „a” o częstotliwości 440 drgań na sekundę.

Projekt wstępny przewiduje nadawanie przez Polskie Radio w określonym czasie tonu podstawowego „a”, według którego muzycy z całego kraju mogliby sprawdzać swoje instrumenty oraz uruchomienie w Warszawie informacji telefonicznej w rodzaju zegarniki, która by podawała ton podstawowy „a”.

Z drągiem i siekierą na wilki

LUBLIN (PAP). — Dwa rzadko spotykane wypadki zabicia bez broni palnej groźnych drapieżników-wilków miały miejsce w woj. lubelskim.

W lasach Nadleśnictwa Stanów, koło Chełma pracował Władysław Sajacki. Obok niego kręcił się pies. W pewnej chwili z gęstwiny wyskoczył duży wilk i porwał psa wprost spod nóg pracującego robotnika. Sajacki żelaznym drągiem uderzył drapieżnika w łeb, zabijając go na miejscu.

Drugi wypadek miał miejsce na otoczonym lasem polu pod wsią Siedliska, pow. Tomaszów. Dwaj 14-letni chłopcy paśli krowy. Mały pies, którego mieli przy sobie, wybiegł nagle z lasu, gwałtownie skowycząc. Za nim wypadł wilk. Jednym susem dopadł do Michała Kopczackiego, chwycił go zębami za ramię i ciągnął do lasu. Drugi chłopiec, Tadeusz Kolasa, błyskawicznie złapał leżącą opodal siekierę, do gonił wilka i ogłuszył go dwukrotnym uderzeniem w łeb. Następnie, razem z uwołnionym już Kopczackim, dobiegli zwierzę.

Kolasa i Sajacki otrzymają po tysiąc złotych premii za zabicie wilków.

Katastrofę spowodowało zakłócenie blokady stacyjnej w tej normalnym funkcjonowaniu; mimo że nastawia pracowała właściwie — urządzenia zwróciły zawiadły i pociąg z Jeleniej Góry wjechał na niewłaściwy tor zajęty przez pociąg poznański.

Odpowiednie władze prowadzą dochodzenie w celu szczegółowego ustalenia przyczyn zdarzenia i ewentualnych winnych.

WROCŁAW (PAP). — 14 bm., o godzinie 11.11, na Dworcu Głównym we Wrocławiu nastąpiło zdarzenie dwóch pociągów osobowych. Pociąg nr 6512 z Jeleniej Góry do Łodzi wjechał na stojący przy peronie pociąg gotowy do odjazdu do Poznania.

11 osób — ofiary katastrofy, w tym czterech ciężko rannych, znajduje się w szpitalu. Ponadto 28 osób uległo lekkim obrażeniom — na miejscu udzielono im pomocy pogotowia stacyjnego. Oba parowozy i trzy wagony osobowe zostały uszkodzone.

Katastrofę spowodowało zakłócenie blokady stacyjnej w tej normalnym funkcjonowaniu; mimo że nastawia pracowała właściwie — urządzenia zwróciły zawiadły i pociąg z Jeleniej Góry wjechał na niewłaściwy tor zajęty przez pociąg poznański.

Odpowiednie władze prowadzą dochodzenie w celu szczegółowego ustalenia przyczyn zdarzenia i ewentualnych winnych.

Zakończenie historycznej wizyty N. Bulganin i N. Chruszczow opuścili Indie

13 grudnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow wzięli udział w posiedzeniu Stowarzyszenia Krzewienia Języka Hindui.

Stowarzyszenie zostało założo-

ne w roku 1952 w celu popierania rozwoju języka hindui, który zgodnie z konstytucją Indii jest językiem państwowym. Do stowarzyszenia należą prawie wszyscy ministrowie rządu hinduskiego i liczni członkowie parlamentu.

parcie. Konferencja taka może oczywiście dać pozytywne wyniki tylko pod warunkiem, że wszyscy jej uczestnicy podejda do rozpatrywania problemów, odrzucając osławioną politykę „z pozycji siły”. Rozumie się samo przez się, że w konferencji takiej powinny również wziąć udział Chińska Republika Ludowa i Indie.

Na zakończenie konferencji prasowej N. S. Chruszczow podziękował dziennikarzom hinduskim za ich obiektywne i rzetelne informowanie o pobycie w Indiach N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa.

W drodze do Afganistanu Z powodu złych warunków atmosferycznych N. BULGANIN i N. CHRUSZCZOW lądowali w Stalinabadzie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

Samolot, na pokładzie którego 14 bm. opuścili stolicę Indii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych w okolicach Kabulu nie mógł lądować na lotnisku w Kabulu i wylądował w Stalinabadzie.

Ze Stalinabadu N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow udadzą się — jak było uzgodnione z rządem Afganistanu — do Kabulu.

Z ostatniej chwili Aby zażegnać impas w związku z wełem czangkajszekowca ZSRR proponuje przyjęcie na obecnej sesji ONZ tylko 16 nowych członków

NOWY JORK (PAP). — Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, zwołanym z inicjatywy delegacji radzieckiej w dniu 14 bm. przedstawił ZSRR A. Sobolew złożył nową propozycję w sprawie przyjęcia do ONZ ubiegających się państw. Sobolew oświadczył, że pragnąc zażegnać impas, jaki powstał w Radzie Bezpieczeństwa w związku z wełem czangkajszekowca przeciwko przyjęciu do ONZ Mongolskiej Republiki Ludowej, delegacja radziecka proponuje, aby Rada Bezpieczeństwa wyraziła zgodę na przyjęcie 16 państw, tj.: Albanii, Austrii,

Bulgarii, Hiszpanii, Finlandii, Ceylonu, Islandii, Jordanii, Kambodży, Libii, Laosu, Portugalii, Nepalu, Rumunii, Węgier i Włoch.

Tak więc Związek Radziecki postanowił nie domagać się przyjęcia do ONZ Mongolii i Japonii. A. Sobolew podkreślił, że kandydatury tych obu krajów powinny być rozpatrzone na XI sesji Zgromadzenia Ogólnego. Dodał on także, że nowa propozycja radziecka wcale nie oznacza, iż rząd radziecki cofa poparcie dla kandydatury Japonii.

Po przemówieniu delegata radzieckiego, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zarządził przerwę w celu umożliwienia delegatom przeprowadzenia konsultacji w związku z nowymi propozycjami radzieckimi.

Wybrano następcę Attlee

LONDYN (PAP). — W Londynie odbyły się wybory nowego przewodniczącego partii laburzystowskiej na miejsce C. Attlee, który niedawno ustąpił. Na 267 głosujących 157 głosów otrzymał Gaitskell, 70 głosów Bevan i 40 głosów Morrison.

291 tys. par stylonów ponad plan

Wczoraj o godzinie 14.15 ZPP im. Jurczaka wykonał plan produkcji pończoch na rok bieżący.

Wobec przedterminowego wykonania planu rocznego przez załogę ZPP im. Jurczaka zakłady te wyprodukują do końca br. 291 tys. par pończoch stylonowych dodatkowo, (wy)

Konferencja prasowa w Delhi

DELHI (PAP). — 14 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow wzięli udział w konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy hinduskich, radzieckich i zagranicznych, przebywających w Delhi.

N. A. Bulganin złożył w toku konferencji oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

Przybyliśmy do Indii z wizytą przyjaźni na zaproszenie rządu indyjskiego. Nasza wizyta w Indiach — podobnie jak wizyta przyjaźni premiera Nehru w czerwcu br. w ZSRR — ma donieść znaczenie dla dalszego polepszenia przyjaznych stosunków między naszymi krajami i utrwalenia pokoju światowego.

Obecne przyjazne stosunki między naszymi narodami stwarzają pomyślne warunki dla ściślejszej współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej między naszymi krajami. Związek Radziecki, jak to już stwierdziliśmy,

my, gotów jest podzielić się doświadczeniem w dziedzinie naukowo-technicznej na zasadach wzajemnych korzyści, podzielić się doświadczeniem w planowaniu gospodarczym, w budowie przedsiębiorstw przemysłowych i urządzeń wodnych. Związek Radziecki chętnie by skorzystał z doświadczeń narodu Indii, nagromadzonych w różnych dziedzinach ekonomiki, nauki i kultury.

Wielu dziennikarzy nie hinduskich wyraża sztuczny niepokój, czy aby Związek Radziecki nie zamierza uzależnić umocnienia rozwoju swych przyjaznych stosunków z Indiami od warunków, by Indie wyzwały się współpracy gospodarczej z USA i innymi krajami zachodnimi. W ten sposób może stawiać problem tylko ten, kto zainteresowany jest w wywołaniu nieufności między Indiami a Związkiem Radzieckim. Mówiliśmy i powtarzamy, że jesteśmy za pokojową współpracą i przyjaźnią ze wszystkimi krajami, w tym z USA, Anglią i Francją. Wyrażnie sztuczne obawy, że przyjaźń hindusko-radziecka może rzekomo zaszkodzić stosunkom Indii lub Związku Radzieckiego z państwami trzecimi, nie wartę są zlamane szelagi.

Wielu korespondentów zadaje pytanie dotyczące dalszych perspektyw stosunków międzynarodowych. Niektórzy wyrażają przy tym niepokój w związku z tym, że pewne koła — sami wiecie, jakie to są koła — zaczęli twierdzić, że „duch Genewy” umarł, że nadszedł czas, by wskrzesić w całej pełni „zimną wojnę” itd.

Uważamy, że „duch Genewy” zrodzony w wyniku owocnych spotkań szefów czterech wielkich mocarstw w Genewie latem br. odegrał swą pozytywną rolę i nie uda się go pogrzebać. Jesteśmy za kontynuowaniem i pogłębieniem współpracy międzynarodowej, za pokojowym współistnieniem wszystkich krajów. I jeśli niedawna konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie nie doprowadziła do rezultatów, jakich od tej konferencji oczekiwali wszystkie narody, to, naszym zdaniem, stało się tak jedynie dlatego, że sytuacja widocznie nie dojrzała jeszcze do tego. Dowodzi to, że niektóre mocarstwa nie wyzwały się dotąd dawno już potępionej polityki „z pozycji siły”.

Również szereg korespondentów zapytuje, czy nie nadszedł czas zwołania nowej konferencji szefów rządów wielkich mocarstw na wzór konferencji genewskiej, w celu omówienia najważniejszych problemów dalekowschodnich. Uważamy, że koncepcja taka zasługuje na poważne rozważenie.

Również szereg korespondentów zapytuje, czy nie nadszedł czas zwołania nowej konferencji szefów rządów wielkich mocarstw na wzór konferencji genewskiej, w celu omówienia najważniejszych problemów dalekowschodnich. Uważamy, że koncepcja taka zasługuje na poważne rozważenie.

PARYŻ. — Jak podaje Agencja France Presse, do Iranu przybył naczelny dowódca amerykańskich morskich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie, admirał Dudley.

MOSKWA. — Załoga brońskiego kombinatu materiałów budowlanych na Łotwie wykonując zamówienia dla Burmy, wysłała ostatnio do tego kraju pierwszy transport wysokoatmunkowego cementu portlandzkiego.

Jeszcze w grudniu br. kombinat wysłał do Burmy 350 wagonów cementu.

PEKIN. — Między Koreą południową a Japonią toczy się obecnie spór o uznanie tzw. „linii Li-Syn-Mana”, która ciągnie się w odległości 50 mil morskich od wybrzeży Korei południowej. Rząd lijsynmanowski twierdzi, że między ta linią a wybrzeżami Korei południowej prawo połowu mają tylko rybacy południowokoreańscy. Wypływającym na te wody rybakom japońskim, okręty lijsynmanowskie nie zezwalają na przeprowadzanie połowów.

PRAGA. — Cesarz Abisynii Haile Selasie zamówił w Czechosłowacji piękne żyrandole kryształowe do swego pałacu w Addis Abebie. Żyrandolami tymi za-

DEPESZE N. Bulganina i N. Chruszczowa do prezydenta Indii i do premiera Nehru

DO PREZYDENTA
REPUBLIKI INDII,
PANA RADZENDRA PRASADA

Szanowny Panie Prezydencie! Jeszcze raz wyrażamy Panu szczerze podziękowanie za gorące i serdeczne przyjęcie, jakie okazał nam Pan osobiście i wielki naród hinduski.

Zyczymy Panu zdrowia oraz rozkwitu Republiki Indii.
N. BULGANIN
N. CHRUSZCZOW.

14 grudnia 1955 r.

DO PREMIERA
REPUBLIKI INDII,
PANA JAWAHARLALA NEHRU.

Przekraczając granicę Waszego kraju, wyrażamy jeszcze raz Panu osobiście, szanowny Panie Nehru, rządowi Republiki Indii i całemu narodowi hinduskiemu serdeczne podziękowanie za gorące, serdeczne przyjęcie.

Zyczymy, aby stałe umacniała się Republika Indii, aby wzrastała i pogłębiała się przyjaźń między naszymi państwami, między naszymi wielkimi narodami.

N. BULGANIN
N. CHRUSZCZOW.

14 grudnia 1955 r.

Jeszcze trzy spotkania na wystawie plastyków

Wobec tego, że wycieczki na wystawę prac plastyków łódzkich cieszą się dużym powodzeniem, odbędzie się w Ośrodku Propagandy Sztuki jeszcze trzy spotkania z czytelnikami „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”.

Dziś, w czwartek i jutro, w piątek — spotykamy się o godz. 16, zaś w sobotę — o godz. 16.30.

Do zobaczenia!

SPUR

NA PRZEDOLIMPIJSKICH
ELIMINACJACH NARCISARSKICH

W dalszym ciągu narcisarskich eliminacji przedolimpijskich rozegrano wczoraj w Zakopanem biegi na 800 m kobiet i 15 km mężczyzn. Wśród kobiet najlepszą okazała się Krzeptowska, która dwustans ten przebiegła w czasie 39.27. Druga była Bukowa, a trzecia Peksa. W biegu na 15 km dużą niespodziankę sprawił młody zawodnik Mateja, który faworyta tej konkurencji — Kwapienia zmusił do największego wysiłku i uplasował się ostatecznie na II miejscu. Czas Kwapienia 57.32, a Mateja 58.13. Zawody odbywały się w świetnych warunkach atmosferycznych.

Na X sesji ONZ W TOGO ma odbyć się plebiscyt

— zdecydowała
Komisja Powiernicza

NOWY JORK (PAP). — 40 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Ukraina i Białoruś) przy 8 wstrzymujących się Komisja Powiernicza na nocnym posiedzeniu w dniu 12 grudnia uchwaliła rezolucję Indii w sprawie przeprowadzenia plebiscytu w Togo znajdującym się pod administracją Wielkiej Brytanii. Zgodnie z tą rezolucją, ludność Togo ma wypowiedzieć się w sprawie



Na zdjęciu: członkowie delegacji polskiej na sali obrad. Od prawej: przewodniczący delegacji — podsekretarz Stanu w MSZ M. Naszkowski oraz min. pełnomocny J. Katz-Suchy.

Fot. — CAP.

unii ze Złotym Wybrzeżem, gdy kolonia ta uzyska niepodległość. Plebiscyt mają przeprowadzić władze administru-

jące, pod nadzorem komisarzy ONZ, który zostanie mianowany jeszcze na bieżącej sesji.

Wyjaśniając motywy głosowania delegat radziecki zaznaczył, że zgodnie z artykułem 76 Karty NZ, obu częścią (brytyjskiej i francuskiej) Togo należało przede wszystkim przyznać autonomię lub niepodległość, a dopiero później Togo mogłoby zdecydować o swych dalszych losach. Przeprowadzenie w Togo brytyjskim plebiscytu — oświadczył mówca — nie gwarantuje w obecnych warunkach swobodnego wypowiedzenia się ludności.

LIBAN nie przystąpi do paktu bagdadzkiego

NOWY JORK (PAP). — Agencja Associated Press donosi z Damaszku, iż generalny dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych Libanu Fuad Ammun po przybyciu do Damaszku w celu przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami rządu syryjskiego oświadczył, że „rząd libański nie przystąpi do popieranego przez Zachód paktu bagdadzkiego”.

Komunikat ogłoszony w wyniku konferencji między premierem Syrii Saïdem Gazim i Ammunem stwierdza, iż między Syrią a Libanem zawarty zostanie układ wojskowy. Układ ten ma być podpisany jeszcze w tym tygodniu.

Pierwsze expose premiera Maroka

PARYŻ (PAP). — Dnia 13 bm. premier nowego rządu marokańskiego Si Bekkaj złożył oświadczenie, w którym sformułował cele rządu marokańskiego.

Si Bekkaj stwierdził, że najważniejszym celem rządu jest zawarcie nowego układu między Francją a Marokiem w sprawie stosunków między obu krajami. W układzie tym powinny być sprecyzowane — powiedział Si Bekkaj — zasady współpracy między Marokiem a Francją.

- ★ W Norwegii 40° mrozu
- ★ W Szwajcarii posucha
- ★ Burze śnieżne w Kanadzie
- ★ Gwałtowne ulew w Maroku

Jaka pogoda panuje na świecie

Reuter donosi z Oslo, że w Norwegii temperatura spadła do minus 40 stop. C. Dwa miasta pozbawione są wody. Rzeki dostarczają wodę do Hamar (środkowa Norwegia) zamarzła do dna. Również miasto Alesund pozbawione jest wody.

W Kopenhadze gęsta mgła uniemożliwiła odlot samolotów z lotniska Kastrup.

Największa od 35 lat w Szwajcarii posucha zagraża u nieruchomości elektrowni wodnych. Rząd szwajcarski zwrócił się we wtorek do parlamentu z prośbą o udzielenie mu specjalnych pełnomocnictw, by mógł podjąć środki dla uratowania sytuacji.

Ulewne deszcze spadły w Marakeszu (Maroko). Około 800 Marokańczyków pozostało bez dachu nad głową. Deszcze zniszczyły duże obszary pól uprawnych.

Burze śnieżne, jakich nie pamiętają mieszkańcy, przeszły przez Kanadę. Cztery osoby zginęły podczas sztormu śnieżnego nad prowincjami Alberta i Saskatchewan. Opady śniegu sparaliżowały komunikację.

Z KRAJU

JEZIORA MAZURSKIE
W OKOWACH ŁODU

W nocy z 13 na 14 bm. w woj. olsztyńskim nastąpił gwałtowny spadek temperatury. W Olsztynie zanotowano minus 14 stopni, a w Węgorzewie minus 17 stopni.

Wszystkie jeziora mazurskie zamrzły. Grubość lodu wynosi miejscami do 10 cm. Na niektórych jeziorach rybacy rozpoczęli już połowy ryb pod lodem.

50 PROCENT CHORYCH
UMYSŁOWO —
TO SKUTKI ALKOHOLOWIZMU

Zagadnienie wzmożenia walki z alkoholizmem było jednym z głównych tematów krajowej narady lekarzy i naukowców z dziedziny psychiatrii, jaka odbyła się ostatnio w instytucie psychoneurologii w Pruszkowie. W obradach wzięli również udział przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Komitetu Społecznego do Walki z Alkoholizmem.

Na lekarzach psychiatrach — podkreślano na naradzie — spoczywa duże zadanie w zakresie zwalczania alkoholizmu, który jest podłożem około połowy schorzeń psychicznych. 70 proc. małych państw poradni zdrowia psychicznego — to dzieci alkoholików.

W 16 MIASTACH
URUCHOMIŁO JUŻ
POGOTOWIE MILICYJNE

Za przykładem Warszawy już w 16 miastach uruchomione zostały pogotowia milicyjne. Mieszkańcy Słalimogrodu, Zielonej Góry, Białostoku, Opola, Rzeszowa, Wrocławia, Krakowa, Bydgoszczy, Łodzi, Poznania, Gdańska, Gdyni, Sopotu, Lublina, Olsztyna i Koszalina, którzy do niedawna mieli wiele powodów do krytyki pod adresem milicji, obecnie nie narzekają już na słabą operatywność funkcjonariuszy MO.

W najbliższym czasie pogotowie milicyjne otrzymają także mieszkańcy Kielc.

250 REJS STATKU „KRAKÓW”

W 250 swój rejs w latach władzy ludowej wypłynął frachtowiec

3 razy mniej zgonów

Duże osiągnięcia w walce z gruźlicą

WARSZAWA (PAP). — Znaczny spadek liczby zachorowań na gruźlicę wśród młodzieży szkolnej, nastąpił m. in. w wyniku kilkakrotnie powiększonej szczepień ochronnych. Spowodowało to przeprowadzenie obecnie w wielu sanatoriach przeciwgruźliczych reorganizację polegającą na likwidacji niektórych oddziałów przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży w wieku szkolnym. Zamienione one zostaną na oddziały dla innych kategorii. Reorganizacją tą objęto już oddziały w sanatoriach o łącznej liczbie 500 łóżek.

W wyniku stosowania nowoczes-

„Kraków”. Trasa jego prowadzi tym razem z Gdyni do Sztokholmu.

„Kraków” należy do najstarszych naszych statków. Zbudowany został we Francji. Służył pod polską banderą rozpoczął przed 30 laty.

DOBRE ROZWIJA SIĘ
HODOWLA W SPÓŁDZIELNIACH
DOLNOŚLĄSKICH

Jak wynika z obliczeń, hodowla w spółdzielniach produkcyjnych rozwija się szybciej niż w gospodarstwach indywidualnych. W roku bieżącym na przykład spółdzielnie produkcyjne powiększyły stan pogłówna bydła gospodarczego na każdych 100 ha o przeszło 24 proc. w porównaniu z rokiem ub. a stan pogłówna trzody chlewnej — o 22 proc.

Wymownym przykładem szybkiego rozwoju hodowli są spółdzielnie woj. wrocławskiego, w których — jak wiadomo — stan inwentarza żywego był po wojnie wyjątkowo mały. Obecnie w spółdzielniach produkcyjnych tego województwa przypada na każde 100 ha ziemi 41 sztuk bydła w obojach spółdzielczych i na działkach.

Z działalności PAN

WROCŁAW. — W dniu 13 bm. we Wrocławiu rozpoczęła się krajowa konferencja materiałoznawczo - surowcowa z zakresu elektrotechniki, zorganizowana przez PAN przy współudziale Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Elektryków Polskich oraz instytucji naukowych: instytutu elektrotechniki, przemysłowego, instytutu telekomunikacji i instytutu tworzyw sztucznych.

WARSZAWA (PAP). — „Podstawy naukowe odlewnictwa” — taki jest temat obrad konferencji naukowej, zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk i Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Odlewników Polskich.

Celem konferencji, która rozpoczęła się 13 bm. w Warszawie, jest zapoznanie odlewników z niektórymi naukowymi zagadnieniami odlewnictwa.

Jest to polityka słaba i nie zawsze uczciwa

— stwierdził H. Morrison
w brytyjskiej Izbie Gmin
w czasie debaty
nad sytuacją
na Środkowym Wschodzie

LONDYN (PAP). — W brytyjskiej Izbie Gmin toczyła się debata na temat sytuacji na Środkowym Wschodzie.

Inwektywy Macmillana

Pierwszy przemawiał minister spraw zagranicznych Macmillan, który wystąpił z szeregiem inwektyw pod adresem Związku Radzieckiego, oskarżając go o „stworzenie nowego frontu na Środkowym Wschodzie”.

Mówca scharakteryzował agresywny blok północnoatlantycki jako środek powstrzymania „ofensywy komunizmu”. Przechodząc do sytuacji na Środkowym Wschodzie Macmillan oświadczył, że odbywa się tam rzekomo „walka o władzę między Zachodem a komunistami”. Macmillan wychwalał pakt bagdadzki uważając, iż jest on „sojuszem narodów przepojonych wolą obrony swej wolności i swej gospodarki” i że „nie jest to pakt agresywny”. Mówca podkreślił, że Anglia będzie kontynuowała politykę montowania bloków wojskowych „dzięki aktywnej pomocy i życzliwości amerykańskich przyjaciół”. Równocześnie Macmillan przyznał, że komplikacje na Środkowym Wschodzie powstały wskutek od krywania coraz nowych złóż ropy naftowej.

Mówiąc o konflikcie między Izraelem a krajami arabskimi brytyjski minister spraw zagranicznych poparł propozycję Eden'a w sprawie pośrednictwa Anglii w tym konflikcie. Macmillan wypowiedział się przeciwko przekazaniu tej sprawy Radzie Bezpieczeństwa, oświadczając, że ZSRR „nie powinien brać udziału w omawianiu tej kwestii”.

Głos Morrisona

Zabierając głos w imieniu opozycji laburzystowskiej Herbert Morrison określił przemówienie Macmillana jako przyznanie, iż polityka brytyjska na Środkowym Wschodzie poniosła „całkowite fiasko” oraz, że polityka ta „jest słaba i nie zawsze uczciwa”.

...i Zilliacusa

Członek Izby Zilliacusa oświadczył m. in.: „Cała polityka rządu w tej strefie, będąca w dużym stopniu przyczyną obecnego kryzysu, opiera się na pakcie bagdadzkim. Pakt ten przewiduje widocznie, że trzeba zamknąć oczy na pewne realne fakty uznane przez sam rząd w związku z rokowaniami czterech mocarstw w Genewie... Uznaliśmy, że nie należy uciekać się do siły lub groźby użyć siły w naszych stosunkach ze Związkiem Radzieckim, jak

Eden obraża się

W zakończeniu debaty przemawiał premier Eden. Oświadczył on, że „Anglia nie prowadzi polityki kolonializmu” i twierdził, iż tego rodzaju oskarżenia są „obrazą”. Mówca raz jeszcze wypowiedział się za pośrednictwem Anglii w konflikcie między Izraelem a krajami arabskimi.

Rozpoczęta oficjalnie 13 bm. niezwykle krótka 20-dniowa kampania wyborcza będzie przebiegała — zdaniem prasy francuskiej — pod znakiem wielkiego zainteresowania mas wyborczych. O wzroście zainteresowania wyborami w porównaniu z poprzednimi (w r. 1951), świadczy nie tylko większa liczba zarejestrowanych, lecz również nastroje aktywności wyborczej.

Agencja France Presse podała m. in., że według oświadczenia przedstawiciela francuskiego biur podróży, około 60 proc. amatorów sportów zimowych, przebywających w miejscowościach górskich, zapowiedziało swój zamiar powrotu do miejsc zamieszkania na dzień 2 stycznia. W związku z tym przewidziane zostało uruchomienie specjalnych „pociągów wyborczych”.

Główne ugrupowania uczestniczące w wyborach

Wyborcy francuscy mają przed sobą w obecnej kampanii następujące ugrupowania polityczne ubiegające się o ich głosy: tzw. blok centro - prawicowy, którego trzon stanowią grupy skupiające się wokół Faure'a i Pinay'a, oraz „front republikański”, zmontowany przez Mendes-France'a. Z oddzielnymi listami występuje Francuska Partia Komunistyczna.

W obrębie obu ugrupowań

Przed wyborami we Francji

burżuazyjnych panuje istna gmatwanina i pstrokaczyna list zarówno koalicyjnych, jak i nie objętych żadnymi koalicjami. Jest to jednak pozorna i złudna różnorodność, obliczona na wprowadzenie wyborców w błąd, gdyż wszystkie zgłoszone obecnie we Francji listy burżuazyjne łączą wspólne tendencje. W polityce wewnętrznej — tendencja do tłumienia walki mas ludowych o urzędziwstwo ich słusznych żądań, zaś w dziedzinie polityki zagranicznej — tendencja do dalszego popierania reżimów w Niemczech i do podporządkowania interesów Francji blokowi atlantyckiemu.

Z programem obrony interesów narodowych Francji występuje Francuska Partia Komunistyczna. Program ten sprecyzował zwięźle sekretarz FPK Jacques Duclos w przemówieniu radiowym stwierdzając, że Francuska Partia Komunistyczna walczy zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, walczy o bezpieczeństwo Francji i o utrzymanie pokoju, domaga się poszanowania porozumień genewskich w sprawie Indochin, domaga się uznania Chińskiej Republiki Ludowej i opowiada się za rozwiązaniem sprawy Maroka, Tunisu i Algieru w drodze rokowań. W celu polepszenia

bytu francuskich mas ludowych — podkreśla Duclos — należy z jednej strony zredukować budżet wojskowy, położyć kres działaniom wojennym w Algierze, z drugiej zaś — należy zaniechać polityki prezentów dla kapitalistów i zmusić ich do ponoszenia większych ciężarów.

Sprzeczności między partiami burżuazyjnymi

Różnorodność i rozbieżność list burżuazyjnych obróciła się — jak przewidują komentatorzy — przeciwko twórcom niedemokratycznej ordynacji wyborczej z 1951 r., gdyż utrudniła zdobycie bezwzględnej większości przez daną partię lub zbliżone ugrupowania w większości okręgów wyborczych.

Ordynacja z roku 1951, na której podstawie odbywają się obecne wybory, przewiduje, że mandaty przypadają partii lub ugrupowaniu, które zdobywa bezwzględną większość w danym okręgu wyborczym.

Wobec wspomnianego rozbieżności list przypuszcza się, że w blisko 2/3 okręgów wyborczych znajdzie zastosowanie zasada proporcjonalności przy podziale mandatów. W tym zaś stanie rzeczy — opinują agencje za-

chodnie — komuniści mają szanse odzyskania 20—30 mandatów z przeszło 80 zabrawanych im w r. 1951 na skutek oszukańczej ordynacji wyborczej.

Obrazek sprzeczności rozdzielających „front republikański” nakreślił na konferencji prasowej przywódca „niezależnych” Duchet. Stwierdził on, że poszczególne partie wchodzące w skład „frontu republikańskiego” głoszą programy nie dające się z sobą pogodzić: podczas gdy jedni są za systemem proporcjonalnym w wyborach, inni się temu sprzeciwiają; jedni są za federalizmem, jeśli chodzi o Algier, inni zalecają politykę integracji; jedni są za szkołami świeckimi, inni występują za subsydiami dla szkół wyznaniowych.

Jak podaje agencja France Presse, „jedną z niewiadomych w wyborach 2 stycznia jest ruch Poujade'a”. Agencja stwierdza, że w ciągu 2 lat, które upłynęły od pojawienia się tego ruchu na francuskiej arenie politycznej, „ogarnął on swą działalnością całą Francję i przekształcił się w unię „obrony kupców i rzemieślników”. Unia wydaje dwa tygodniki i liczy około 300 tys. członków. „Lokalne sztaby generalne” poujadystów mieszczą

się w 70 departamentach. Jako jeden z głównych punktów swego programu Poujade wysunął postulat ograniczenia podatków dochodowego i obrotowego dla kupców i rzemieślników. Ponadto Poujade domaga się przyznania prezydentowi republiki prawa weta oraz prawa rozwiązywania Zgromadzenia Narodowego. Prasa podaje, że ruch ten posiada znamiona faszystowskie. Według oceny dziennika „Express”, zwolennicy Poujade'a mogą uzyskać w wyborach 10—15 mandatów.

O jedność sił demokratycznych

Mimo znacznych trudności stworzonych przez partie prawicowe, we Francji przybiera na sile walka o skonsolidowanie sił demokratycznych. W departamencie Vosges wystawiona została „lista jedności na rzecz nowego frontu ludowego”.

Na liście kandydują przedstawiciele partii komunistycznej i socjalistycznej, republikanów postępowych i „ruchu wyzwolenia ludu”.

Przedstawiciele tych organizacji uzgodnili następujący program: podwyżka płac i emerytur, natychmiastowe zaprzestanie represji w Algierze i Maroku i podjęcie tam rokowań, obrona szkoły świeckiej, rokowania międzynarodowe w sprawie powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia, zakaz broni atomowej, obrona swobód demokratycznych i republiki.

Robimy zabawki na choinkę



Z kolorowego papieru, karbowanej bibułki, słomki, wydmuszek z fajek — przygotowują przedszkolaki piękne cacka, którymi już niedługo ozdobią swoją noworoczną choinkę.
CAF — fot. Baranowski

Ku uwadze kupujących

Bez paragonu — nie ma reklamacji

Pisaliśmy już niejednokrotnie o lekceważącym stosunku klientów do paragonów, jakie otrzymują przy nabywaniu artykułów przemysłowych. Większość kupujących wyrzuca paragon od razu w sklepie, inni wrzucają go do puszek ze śmiecia-

mi, słowem lekceważą dokument, który bardzo często bywa potrzebny.

Chodzi tu o reklamacje. Przepisy mówią, że nabywca może reklamować nabyty towar ze względu na wady ukryte jedynie w wypadku, gdy posiada dowód nabycia. Tym dowodem jest właśnie paragon, którego przeważnie klienci nie posiadają.

Praktyka wykazała, że najczęściej trafiają się reklamacje w sklepach obuwniczych, gdzie obuwie, śniegowce, pantofle itp. mogą posiadać najrozmaitsze wady ukryte, które niesposób zobaczyć przy kupnie artykułu. Gdy za kilka dni odpadnie obcas od śniegowca, a klient zgłasza się do sklepu z reklamacją — nie posiada paragonu. W tych wypadkach słuszną reklamacja nie może być uwzględniona.

Dyrekcja MHD — Obuwie zauważyła na podstawie reklamacji kierowników sklepów, że wielu spekulantów, korzystając z takiej sytuacji, reklamuje najczęściej obuwie nie od pary nabyte w danym sklepie, nie posiadając paragonu. Jak wykazało dokładne śledztwo, obuwie to pochodzi przeważnie z kradzieży.

Sprytni złodzieje mienia społecznego chodzą do sklepu do sklepu, biorą po jednym butcie do przymiarki i wychodzą ze sklepu. Gdy nagromadzą tej samej jakości buciki nie od pary, reklamują w danym sklepie. Ostatnio w sklepie nr 719 MHD, klientka przyniosła dwa śniegowce nie od pary, reklamując tego rodzaju sprzedaż, lecz nie posiadała paragonu. Oczywiście kierownik nie załatwił jej prośby.

Zwraca się uwagę nabywców artykułów przemysłowych, by we własnym dobrze zrozumianym interesie nie wyrzucali paragonów, gdyż tylko na podstawie tego dowodu sklepy będą uwzględniały reklamacje wad ukrytych.

Prawnicy łódzcy przed krajowym zjazdem

W dniach od 17 do 19 grudnia br. obradować będzie w Warszawie IV Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich. W związku ze Zjazdem odbyło się zarówno w Łodzi, jak i na terenie województwa szereg zebrań miejscowych kół ZPP, skupiających w swoich szeregach zarówno praktyków prawa, sędziów, prokuratorów, adwokatów i pracowników administracyjnych, jak również pracowników naukowych wyższych uczelni łódzkich. Omawiano m. in. takie zagadnienia, jak: rola prawników w usprawnieniu pracy aparatu państwowego, aktualne problemy walki z przestęp-

Mamy już w Łodzi...

Lotnicza karetka pogotowia odbyła wczoraj swą pierwszą podróż

Piękny jasny dzień. Godzina 10.30. Na lotnisku aeroklubu łódzkiego LPZ w Aleksandrowie przed hangarem stoi przygotowany do lotu samolot sanitarny. Pilot kpt. Czesław Wojciecki jest również gotowy do lotu. Czekają tylko na karetkę pogotowia, która ze szpitala im. Barlickiego przywiezie chorego. Chory Wacław Szubert, robotnik wytwórni pasz we Wrocławiu przeszedł poważną operację usunięcia nowotworu mózgu, którą wykonał kilka tygodni temu prof. Stepien. Obecnie ob. Szubert skierowany zostaje zgodnie ze swym życzeniem do Wrocławia, gdzie w tamtejszej klinice zostanie jeszcze dłużej czas na dalszym leczeniu. Podróż karetką pogotowia byłaby zbyt długa (trwałaby około 5 godzin) i niewygodna, a nawet niewskazana po operacji mózgu. Lot samolotem sanitarnym załatwi sprawę transportu w godzinę i 20 minut.

Rozmawiamy parę chwil z pilotem. Kpt. Czesław Wojciecki lata od roku 1946. Z samolotem sanitarnym zetknął się jednak niedawno. Oblatywał nowy otrzymany przez Ministerstwo Zdrowia sprzęt sanitarny. Każdy samolot bowiem, zanim zostanie skierowany do celów sanitarnych, musi mieć poza sobą 5 godzin lotu nad lotniskiem. Wtedy jego silnik jest już dotarty i daje gwarancję bezpieczeństwa. Trzeba dodać, że pilot leci w samolocie sanitarnym bez spa-

dochronu, a więc musi zrobić wszystko co w jego mocy, aby dowieźć bezpiecznie chorego, sanitariusza, no i siebie.

Godzina 10.55 — zjawia się karetka pogotowia. Podjeżdża do samolotu. Transport chorego z auta do samolotu odbywa się niezwykle sprawnie. Położenie go na specjalne nosze, szczerzenie otulone przykryciem, ustawienie noszy w kabinie — nie trwa nawet 5 minut. Do samolotu wsiada jeszcze sanitariusz. Zawarczał motor, jeszcze parę sekund i samolot rusza. Robi rundę nad lotniskiem i za parę sekund wzbija się wysoko. Kierunek — Wrocław.

Lot naturalnie, chorego nie kosztuje nic. Pogotowie wrocławskie zostało telefonicznie uprzedzone o wystartowaniu samolotu sanitarnego z Łodzi. Jeśli transport z lot-

niska wrocławskiego odbył się tak samo sprawnie, wszystko będzie w idealnym porządku.

Łódzkie Pogotowie Ratunkowe otrzymało samolot sanitarny w poniedziałek. 12

bm. Wczoraj w środę odbył się już pierwszy lot. Zapoczątkował on jeszcze lepszą niż dotychczas obsługę chorych, jeszcze troskliwszą opiekę nad zdrowiem ludzi pracy. (k)



Obsługa pogotowia umieszcza nosze z chorym w kabinie sanitarnej samolotu.

Komunikat

Pow. Zarządu Łączności

Powiatowy Zarząd Łączności dla udogodnienia korzystającym z usług pocztowych postanowił przedłużyć godziny urzędowania w niedzielę dnia 18 bm., w następujących placówkach na terenie Wielkiej Łodzi: Łódź 1 ul. Tuwima 38, Łódź 2, Dział Oddawczy paczek, ul. Piotrkowska 6, Łódź 6, ul. Armii Czerwonej 54, Łódź 7, ul. Zarzeńska nr 8-10, Łódź 8, ul. Piotrkowska 17, Łódź 9, ul. Zgierska 95, Łódź 11, ul. Piotrkowska 135, Łódź 12, ul. Pabianicka 204 i Łódź 14, ul. Rzgowska nr 155.

Urzędy te będą czynne w dniu 18 bm. od godz. 9 — 13 w działach listowym, paczkowym i telefoniczno-telegraficznym.

Są jeszcze karty subskrypcyjne na dzieła Mickiewicza

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, Piotrkowska 86 posiada jeszcze pewną ilość kart subskrypcyjnych na dzieła wszystkie Adama Mickiewicza.

Cena kompletu w oprawie — 16 tomów zł 240.

Wprost od kieliszka pod opiekę...

— No to siup — powiedział Bolesław Kopeć do Cecylii Kielm (oboje zamieszkał przy ul. Korzeniowskiego 23) i przechrzcił butelkę.

Ponieważ „libacja” odbywała się w bramie przy ul. Zielonej 8 — przechodzący tędy milicjant uznał to miejsce za niewłaściwe i mało wygodne. Odstawił więc „trunkowa” i awanturując się parę do Kolegium Orzekającego przy DRN Łódź-Sródmieście, które tak „mle” rozpoczęty wieczór przypieczętowało miesiącem pracy poprawczej dla obojga.

Również patrol milicyjny przy ul. Kaliszewskiego natknął się na leżącego bez przytomności Henryka Kowalskiego zam. przy ul. Wdzyńskiej 36. Był on kompletnie pijany. Kolegium Orzekające wymierzyło mu karę 5 tygodni pracy poprawczej.

Również pracą poprawczą (2 miesiące) ukarano Edwarda Różyckiego, pracownika umysłowego PKS Chojny, który w barze fabrycznym w stanie nietrzeźwym pobili swego kompana od kieliszka — Mariana Płociennika.

Ogółem na sesji doradczą w Dzielu Śródmieście rozpatrzono 63 sprawy za opilstwo i awantury w stanie nietrzeźwym. (Lu-Ga)

6-latka dała nam 55 proc. wzrostu produkcji pończoch W 5-latce: 3 i pół raza więcej stylonu

Kolorowe tenisówki ze stylonu, wzorzyste skarpety z domieszką stylonu, pończochy damskie matowe, rajstwy i wiele innych wyrobów pończosznich — oto co dał nam przemysł pończosznicy

w sześciolatce. Przez wprowadzenie do produkcji domieszek stylonu przedłużono kilkakrotnie trwałość wielu wyrobów — szczególnie skarpet i stanowiących roboczych. Wówczas robotnicy, znając projekty planu, będą mogli wysuwać swoje propozycje.

Na okres dyskusji każda fabryka otrzymała z ramienia CZPP swojego opiekuna, odpowiedzialnego za dokładne opracowanie i doprowadzenie planów do każdego członka załogi. (wit).

Jeżeli produkcję 1950 roku — pierwszego roku sześciolatki — przyjmijmy za 100 to w 1955 roku wynosiła ona 155. Należy podkreślić, że we wszystkich latach Planu 6-letniego przemysł pończosznicy wykonywał i przekraczał zaplanowane zadania, a w sierpniu br. — jako jeden z pierwszych — zameldował o wykonaniu sześciu planów rocznych.

Przez cały okres sześciolatki fabryki pończosznice nie zaspokajały zapotrzebowania ludności na pończochy dziecięce.

W pięciolatce wzrosło o trzy i pół raza udział stylonu w produkcji przemysłu pończoszniczego. Już w 1956 roku sklepy mają otrzymać dostateczną ilość pończoch dziecięcych. Z nowości zaś takie wyroby jak: skarpety i pończochy rozciągliwe — na każdą nogę, pończochy krepowe — na zimniejszy okres, prążkowane (a la zebra) — na szczupłą nogę oraz nie puszczające oczek. Również i mężczyźni będą mogli w większym stopniu zaspokajać swoje wymagania, będzie się bowiem produkować trzykrotnie więcej wyrobów wzorzystych.

Produkcja przemysłu pończoszniczego wzrosła o 35 proc. Będzie to możliwe oczywiście wówczas jeżeli maszyny zostaną unowocześnione i poddane kapitalnym remontom. Przewiduje się wzrost wydajności maszyn o 16 procent. W niewielkiej ilości zostaną sprowadzone również nowe maszyny.

I tu właśnie wiele wiąże się z dyskusją nad projektem planu 5-letniego, która ma się odbyć w fabrykach. Niewątpliwie wskaże ona m. in. jak rozwiązać trudności lokalowe — w sytuacji, gdy nowych inwestycji budowlanych nie przewiduje się. Inne sprawy, które mogą i powinny być rozwiązane w toku dyskusji załóg — to unowocześnienie maszyn, rozpowszechnienie pomysłów racjonalizatorskich oraz sprawy planowania i realizacji postępu technicznego i co się z tym zagadnieniem wiąże — ożywienie pracy kół NOT.

Wyniki dyskusji zależne są od dobrego opracowania i do prowadzenia projektów cząstkowych planu 5-letniego do poszczególnych zespołów i stanowisk roboczych. Wówczas robotnicy, znając projekty planu, będą mogli wysuwać swoje propozycje.

Wydarzeniem sezonu koncertowego będzie pierwsze wykonanie w Łodzi arcydzieła klasyki modernizmu Igora Strawińskiego — suity z baletu „Petruszka”.

Utwór ten wykonany niedawno w Warszawie (po raz pierwszy po wojnie) spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Filharmonia Łódzka, kontynuując cykl „Dyskutujemy o muzyce” zaprasza do udziału w dyskusji wszystkich słuchaczy piątkowych i sobotnich koncertów symfonicznych.

W programie znajdują się poza tym dwa utwory również dotąd w Łodzi nie wykonane. Będą to: koncert na pułon jednego z czołowych kompozytorów współczesnego pokolenia, Kazimierza Serockiego oraz „Uwertura Radosna” przedstawiciela najmłodszej generacji kompozytorów Andrzeja Cwojdzińskiego.

Wykonawcą wirtuozowskiej partii koncertu pułonowego będzie laureat międzynarodowych konkursów Juliusz Pietrachowicz.

Całość tego atrakcyjnego programu poprowadzi nowopozyskany dyrygent Stefan Marczyk.

„Wykopki” stale aktualne

Ze nasz felieton „Hej wykopki, wykopki” poruszył jedną z najbardziej dotkliwych łódzkich bolączek — świadczy listy, które otrzymaliśmy i otrzymujemy nadal od czytelników „Expressu”.

Signalizują oni dużą opieszałość robót w różnych punktach miasta, donoszą o zwichnięciach rąk i nóg wskutek nieuporządkowania jezdni czy chodnika, piszą o grypie i katarze po przemocy nóg w rozkopanych chodnikach podczas jesiennej sły.

Problem, jak widać, ważny i bezsporny. Szybka i

alarmująca reakcja naszych czytelników — jest dla nas kryterium trafności i wagi poruszonego tematu. Nieśly nie można tego powiedzieć o MPRD, do którego adresowaliśmy nasz felieton. Instytucja ta wykonująca większość robót drogowych w naszym mieście przysłowiowo... nabrała wody w usta.

Po upływie kilku tygodni od napisania felietonu otrzymaliśmy w odpowiedzi na krytykę pismo z MZP i UK. Czytamy w nim: o konieczności przełożenia kabli elektrycznych, wykonania studzienek telefonicznych, przesunięcia wpustów ulicznych itd. — jako przyczynę wolnego tempa robót. Zgodzi! Niewątpliwie to prawda. Ale czy kupując np. buty w sklepie zapytujemy ile czasu szewc zużył na ich wykonanie?

Z takim wyjaśnieniem MZP i UK (powiedzmy to sobie wyraźnie) natury czysto technicznej, nie możemy się zgodzić. Nie o taki formalny, powierzchowny stosunek do tych zagadnień nam chodziło. Autor felietonu zarzucał opieszałość tempa robót, brak skoordynowania i planowości prowadzonych prac. I na tę krytykę nie otrzymaliśmy od

A to już sprawa wcale nie techniczna, a właśnie bardzo i to bardzo ludzka.

Lu-Ga

Prof. Herman wyjechał do Wiednia

Przed kilku dniami wyjechał do Wiednia prof. Eugeniusz Herman, kierownik kliniki neurologicznej AM w Łodzi. Prof. Herman został zaproszony do Austrii dla zapoznania naukowców austriackich ze swą nową metodą wykrywania nowotworów mózgu, za którą w br. został odznaczony nagrodą państwową. (w)

Wznowiono walkę z radiopajęczarstwem

Wojewódzki Zarząd Łączności wznowił akcję zwalczania „radiopajęczarstwa” i w okresie zimowym przeprowadzi ścisłą kontrolę urządzeń radioodbiornych.

Jak wiadomo, korzystanie z urządzeń radioodbiornych bez uzyskania dowodu radiofonicznego podlega karze grzywny do 1.000 zł.

JUŻ JUTRO podwójne **CIĄNIENIE LOTERII**
Naiwyższy czas kupić los

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 299 (713) 3

DZUDO

sport w Łodzi nie znany

Krótki komunikat Polskiej Agencji Prasowej: „W Lublinie, w meczu dżudo, Olsztyn pokonał Lublin 8:4. Niespodzianką spotkania była porażka w wadze średniej Uklejewskiego z Pieniężnym”.

Kim jest ów Uklejewski? Dlaczego jego przegrana stanowi niespodziankę, więcej (czego nie mówi PAP-owska notatka), prawdziwą sensację młodziego i niewielkiego jeszcze polskiego światka dżudowego?

Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania. Uklejewski jest mistrzem Polski i, co ważniejsze, stał się ostatnio bohaterem zawodów Dyma (NRD) — Gwardia (Polska), międzynarodowej premiery „wyzawców” najmłodszego dyscypliny sportowej w Polsce, Uklejewski, jako jeden z Polaków, zwyciężył, i to od razu nie było kogo, bo samego mistrza obu części Niemiec — Rotha. Sukces Polaka stał się tematem nieskończonej długiej dyskusji, a dżudowi kronikarze zapisali jego nazwisko na pierwszej karcie.

A potem nagła porażka w spotkaniu lubelskim. I znów zapytania: o czym to świadczy?

O tym, że nasze dżudo jest jeszcze w WIEKU NIEMOWŁECYM, że nawet mistrzowie nie mają zapewnionego bytu, czego nie można powiedzieć na przykład

W Kitzbuehel

Minimalne zwycięstwo Polska - Austria 5:4

Rewanżowe spotkanie hokejowe między reprezentacją Austrii i Polski, rozegrane we wtorek, 13 bm. na lodowisku w tyrolskiej miejscowości Kitzbuehel zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 5:4 (2:0, 3:2, 0:2). Bramki strzelili: dla Polski Csoch, Skarżyński, Kurek i samobójcza, dla Austrii — Schmid, Hafner, Spielmann i Znenahlik. Sędziowali — Gueidner (Austria) i Wujek (Polska).

Po wysokim zwycięstwie w pierwszym spotkaniu w Wiedniu, drużyna polska we wtorkowym meczu nie zachwycała. Wszyscy Polacy zagrali słabiej. Wyróżnić można jedynie grę i atak w drugiej tercji oraz Olczyka w obronie. W przerwie całego spotkania Polacy mieli więcej z gry, jednak słabsza niż w pierwszym meczu gra zespołowa, niecelne strzały i nieudane przeboje indywidualne wpłynęły na tak nieznaczne różnice bramek. Austriacy zagrali o klasę lepiej niż w Wiedniu, bardzo bojowo i ambitnie, chociaż nadal brak im przede wszystkim szybkości.



CZWARTEK, 15 GRUDNIA

12.40 Koncert południowy. 13.45 Pogadanka dla wychowawczyń przedszkoli. 13.50 Piosenki 14.10 „Swojskie melodie”. 14.30 Muzyka operetkowa. 15.05 Pieśni M. Mussoreskiego. 15.25 Poemat symfoniczny „Romeo i Julia”. 16.00 (L) Koncert masowy pt. „Kula w płot”. 17.00 Opowiadanie dla dzieci. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.35 (L) Reportaż problemowy. 17.45 (L) Runda z piosenką. 18.05 (L) Muzyka rozrywkowa. 18.20 Koncert chóru PR. 18.45 „Zwierzchnia do bręgu przyjaciela”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 (L) „Zartowne a trafne opowieści biesiadne” stare facecje. 19.40 Z cyklu: „Poznajemy style muzyczne. 20.30 „Kram z piosenkami”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.20 Odc. pow. „Królewna”. 22.40 „Z naszych sal koncertowych”.

o dwukrotnym pięściarskim mistrzu Europy — Leszku Drogoszu. I jeszcze świadczy o jednym: że był słaby, pod względem sportowym prawie biały płamy, które, powiedzmy, w piłkę nożną przykaż okazją „zarabiała” od Łodzi wnik dwucyfrowy, biera się do dżudo na serio. Dzięki temu właśnie serdecznemu podejściu do dżudo, w gwałtownym tempie małego liczb minusów sportu olstuskiego czy lubelskiego, wynika z miernego poziomu piłki nożnej, boks, ko sztykwi...

„W tej chwili zaczęliśmy łażować naszej aluzji do łódzkiego futbolowych przewag, ponieważ pomysłiliśmy sobie, jaki to byłby wynik spotkania Olsztyn — Łódź w... dżudo. Ani chybi — dwucyfrowy! Na naszą niekorzyść — oczywiście! Chyba, że nie potrafilibyśmy zebrać pełnej drużyny (6 zawodników) i byłby po prostu — walkower.

A dlaczego Łódź, której poziom niektórych należałby żyć sportowego jest przecież bardzo wysoki, nie miałyby spróbować sił w ewentualnym następcy osławionego dżudzi?

— Dlaczego nie mielibyśmy do waszego napisu na drzwiach dodać jeszcze „i dżudo”?

To ostatnie pytanie skierowaliśmy do znanego łódzkiego działacza atletycznego, przewodniczącego sekcji atletyki ŁKKF, mgr Kazimierza Spyckich.

— Uważam, że napis — owszem — uzupełni się, ale jeszcze nie przedk. Muszą się przede wszystkim dzwignąć z impasu zapasy.

— Kiedy to nastąpi?

— Do poziomu przedwojennego który nie był żadną ekstraklasą... — przyp. red.), mamy nadzieję, dojdziemy w roku 1957. Łódź będzie miała wtedy 8 sekcji zapasniczych (obecnie 3 — ŁKS, Start, RKS Widzew) — jak przed wojną.

— Dlaczego musimy czekać aż tak długo?

— Trudno, warunki...

Tak, niewątpliwie warunki zapasniczych są bardzo ciężkie. Dotkliwie daje się we znaki brak sal.

A coż mogą powiedzieć zapasnicy o opiece ze strony swoich kierowników, jeśli działacze, godnych tej nazwy w tej pełnym znaczeniu, można w Łodzi policzyć na palcach. I bardzo wątpliwe, czy poprawi się ta sytuacja z chwilą, gdy ukończy miesięczny kurs (już wkrótce) 15 sędziów zapasniczych.

Zapasnicy ŁKS nie mają w swoim „osrodku” treningowym na ulicy Lipowej prostych, zdawałoby się, przysnów. Można sobie wyobrazić kolejkę zawodników do wiatarki, ażeby po treningu wyjść na ulicę jako tako umyć.

I pomysł tylko, że DZUDO MUSI CIEKAĆ...

aż „rozwinie się zapaśniczo”, a działacze będą mieli chwilę czasu, by zająć się sportem dalekich, wschodnich krain.

Mgr Spyckich wybaczy, że ośmielił się polemizować z jego opinią — słowami doświadczonych i zasłużonego przeciwa działacza zapasniczego. Dżudo nie może i nie chce czekać, aż w roku 1957 czy 1958 Łódź otworzy dla tego pięknego (jesteśmy dopiero w początkowych stadiach odkrywania coraz to nowych jego uroków) sportu bardzo krzywdzące. Istnieje jeszcze kwestia sprzętu, ale i tu odparować można wszelkie zarzuty. Jest na pewno nie droższy (nawet tańszy) niż zapasniczy. Maty — te same, ubiór zapasnika i buki — droższe niż dżudowe kimono i kolorowy pas (w dżudo walczą się bos).

W Łodzi zapaśnictwo stoi mniej więcej na poziomie boks (po dwie drużyny drugoligowej), który, jak wiadomo, już długie lata nie odgrywa na arenie ogólnokrajowej poważniejszej roli.

Sukces Węgrów w Australii

Pierwszy występ biegaczy węgierskich w Australii przyniósł im nowe sukcesy. Na 880 jardów wygrał Rozsawoelgyi w czasie 1.52, lharos startował na 2 mile ang. zwyciężając w czasie 8.47,4 przed swym rodakiem Tabori i słynnym Australijczykiem Stephensem. Nadmienić należy, że obaj Węgrzy mieli prowadzącego bieg Stephensa dopiero na 200 m przed metą.

SPORT SPORT SPORT



A dżudo mogłoby zrobić wielką karierę — taką, jaką robi w Olsztynie, Lublinie i, przede wszystkim, w Warszawie. Egzotyka dżudo i jego atrakcyjność

GWARANTUJĄ POWODZENIE.

Ambicję, oprócz rozgrywek, które z czasem zostałyby wprowadzone, pobudza jeszcze tak zwana stopniowość. W dżudo istnieje 16 stopni klasy zawodnika, podzielonych na dwie grupy: niższą (żakowską) — „kyu” i wyższą (mistrzowską) — „dan”. (Polacy posiadają pasy białe i pomarańczowe — dwa niższe stopnie „kyu”). Każdemu stopniowi odpowiada innego koloru pas — im ciemniejszy (wyższy stopień), tym piękniej wygląda na tle jasnego ubioru. Jakże wielka różnica między piłkarzem czy ping-pongistą, który odznaka określająca jego klasę wpina tylko do kłapy, a dżudowcem, który podczas zawodów może pokazać wszystkim dowód swoich wartości i poziomu.

KOLOROWY PAS.

A oprócz stroju, same zasady walki, a wielkie korzyści wynikające z dżudowych umiejętności; możliwość skutecznej samoobrony, polegającej na zrecznosci chwytów, dających sprytowi, gimnastyce, błyskawicznemu refleksowi przewagę nad siłą fizyczną... To jest właśnie ogromnej miary atrakcyjność dżudo.

Egzotyka i piękno tego sportu przyciągnęłyby mnóstwo chętnych przede wszystkim młodzieży. W Łodzi trzeba jak najszybciej zorganizować możliwie dobre warunki treningowe, wystarczyć się o doświadczenia, chociaż z tym jest w Polsce

jeszcze bardzo krucho (ale w NRD czy CSR też mamy przecież przyjaźni), kadre instruktorskie, wziąć się z zapamiętania do pracy i czekać na jej owoce.

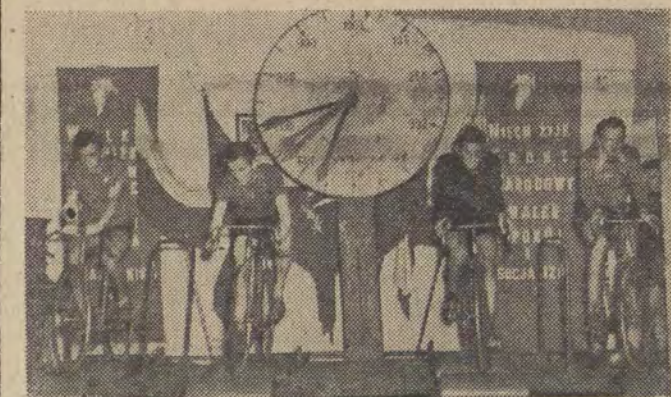
Zapasnicy zapewne będą oponowali: taka konkurencja...

Tak, oczywiście konkurencja, ale gdzie współzawodnictwo, tam i poziom! A na tym najbardziej nam zależy!

J. SZEŁ.

POLAK sędziować będzie mecze hokejowe ZSRR-NRF

Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów ZSRR wyjechał do Moskwy międzynarodowy sędzia hokejowy — Z. Zarzycki. Polak sędziować będzie dwa spotkania hokejowe ZSRR — NRF (16 i 19 bm.).



Tak, to są właśnie wyścigi na rolkach — emocjonująca, chociaż mało u nas popularna gałąź kolarstwa. Kogo „rolki” interesują — prosimy do teatru „Lutnia”! Atrakcji na pewno nie zabraknie!

Atrakcyjna impreza w sali „Lutni”

Zamiast szosy-rolki

Nasi kolarze nie rezygnują jeszcze przed zimowym odpoczynkiem z treningów. Doskonałą okazją do skontrolowania obecnej formy zawodników będą organizowane w najbliższy poniedziałek o godzinie 19 w sali teatru Lutnia przez ZS Start, wyścigi kolarskie na rolkach. Kolarze startują po czterech na ustawionych rolkach połączonych z wielką tarczą zegara, dzięki któremu od razu będzie można zorientować się, który z zawodników wykazuje najlepszą formę, który jako zwycięzca „wpada” na metę, chociaż... wszyscy „kręca” na nieruchomych rolkach.

Wyścigi na rolkach są nie tylko bardzo interesujące, ale jednocześnie dają zawodnikowi możliwość poprawienia swego stylu, zwłaszcza dlatego, że wyścig jest korygowany przez trenera.

W poniedziałkowych wyścigach Startu wezmą udział między innymi: Grundman, Bek, Jamroz, Borucz, Marchwiński, Pijanowski i Skąpski. W sumie startować ma 16 zawodników. Eliminacje będą rozgrywane na dystansie 3 km., a finał na 5 km. Na treningach zawodnicy przejeżdżali ten ostatni dystans w czasie około 5 min. 20 sek.

Bilety do nabycia w lokalu Startu (koło nr 12), ul. Nowomiejska 10 oraz w kasie teatru Lutnia — przed zawodami.

Należy dodać, że publiczność będzie podczas zawodów informowana przez konferansjera, który rozpoczął już, razem z

kolarzami, intensywne treningi.

Ten projekt zasługuje na uwagę

O tym, jak bardzo przydałby się Łodzi jakiś reprezentacyjny stadion, nie trzeba nikogo przekonywać. Zdajemy sobie przecież sprawę, że największy w tej chwili stadion Włókniarza, ani wyglądem, ani pojemnością trybun nie zaspokaja potrzeb 600-tysięcznego miasta.

Przysłowie mówi jednak: „Nie od razu Kraków zbudowano”. Zgodnie więc z przysłowiem wypada nam na razie cieszyć się z dobiegającej końca budowy wielkiej hali sportowej, a dopiero później myśleć o stadionie. Chociaż są ludzie, którzy o nowym boisku myślą już obecnie. O jednej z koncepcji przyspieszenia budowy reprezentacyjnego obiektu chcemy właśnie teraz opowiedzieć.

Projekt zrodził się w Starcie. Jak wiemy, zreszcie to buduje na Julianowie cały kompleks obiektów sportowych, o którym już nieraz pisaliśmy. Oczywiście obok pływalni, hal i kortów znajdzie się tam również i stadion piłkarski. Projekt w swym pierwszym założeniu przewidywał urządzenie dzielnicowego boiska na 15 tys. miejsc, ale teraz działacze Startu noszą się poważnie z zamiarem rozszerzenia obiektu.

Gdyby więc powiodły się te plany, otrzymalibyśmy za trzy lata reprezentacyjny stadion na 60 tys. widzów. Na razie — jak stwierdziliśmy wyżej — są to tylko plany, urzeczywistnienie których mogłoby nastąpić w wypadku zatwierdzenia przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy (branżowy opiekun Startu) Radę Główną ZS Start i oczywiście przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Chodzi bowiem o uzyskanie dodatkowych funduszy, zbadanie warunków terenowych i — co prawdopodobnie stworzyłoby największą trudność — zmianę założeń urbanistycznych obiektu w urbanistycznych. Scisłej: trzeba by było oddać ulicę Waryńskiego przez wybudowanie nowej arterii (np. do ul. Limanowskiego) i w ten sposób zapewnić zaplecze nowego obiektu jak największą przepustowość.

Sądźmy, że śmiała koncepcja Startu ma duże szanse powodzenia. Łodzi przyniosłaby ona nareszcie tak długo oczekiwany reprezentacyjny stadion.

Najtrudniejszy egzamin łódzkich koszykarzy

Wiele było w tegorocznej historii spotkań łódzkich koszykarzy prób ciężkich. Parę razy przyniosły one wyniki korzystne dla ŁKS i Sparty, częściej jednak było odwrotnie.

„Przeciwnik był lepszy, żal z powodu porażki możemy mieć tylko do siebie”. Najbliższe, sobotnie i niedzielne spotkania trzeba jednak zaliczyć do rzędu najcięższych, najtrudniejszych, a zarazem niosących w sobie największy ładunek sensacji i atrakcyjności. Do Łodzi przybywa absolutny lider tabeli I ligi — warszawski CWKS, który w tym sezonie przegrał tylko jedno spotkanie mistrzowskie — z Polonią 77:91 oraz jeden z najważniejszych pretendentów do rangi wicemistrza Polski — AZS Politechniki Warszawskiej. Mecze łódzian w I rundzie przyniosły im z najbliższymi przeciwnikami same porażki, ale wiemy, do jakich wysiłków zdolni są nasi koszykarze na własnym terenie, przy własnej publiczności.

Gra będzie na pewno zaciekła i wyrównana, do czego przyczyni się zapewne bojowy nastrój, jaki panuje wśród łódzkich koszykarzy.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 153-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Don Juan”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Człowiek z teatru” (premiera)
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Intryga i miłość”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Wio dywaniłku”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Zaklęty czar”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Irena do domu” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „O kaczce płotce”. „Mistrzostwa Europy w boksie”
„Weże” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7
GŁYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok-

CO?gdzie?KIEDY?

oświatowych. „Za Sa-
jańskim Grzbiem”
„Cyrk” — Warszawa
1905 r.” g. 18, 19, 20,
dozw. od lat 7. Progi-
dia najmłodszych „Jas-
i Małgosia”. „Bajka o
strzale”. „Kozioł mu-
zykant” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zie-
lona 2) „Strażnica w
gorach” g. 16, 18, 20
dozw. od lat 12
MUZA (Pabianicka 179)
„Rio Escondido” g.
17.45, 20 dozw. od
lat 14
PIONIER (Franciszkań-
ska 31) „Cienna rze-
ka” dod. „Czy roztar-
niony” g. 17, 19 dozw.
od lat 18
POLONIA (Piotrkowska
67) „Irena do domu”
g. 16, 18, 20 dozw. od
lat 7
PRZEDWIOSNIE (Zem-
rowskiego 76) „Skad
mnie się znam” dod.
„Pogotowie Ratunko-
we” g. 18, 20 dozw. od
lat 12
POKOJ (Kazimierza 6)
„Piosenka za grosz”
g. 17, 19 dozw. od lat
14
MAJA (Kilińskiego 178)
„Porucznik Rakocze-
go” g. 17, 19, 20 dozw.
od lat 12

WISLA (Tuwima nr 1)
„Miłość na wirażu”
dod. „Cyrk” g. 16, 18,
20 dozw. od lat 7
ZACHETA (Warszawskie-
go 26) „Achtung! Ban-
diten” g. 17.45, 20 —
dozw. od lat 14
* * *
FOTOPLASTIKON (Pio-
trkowska 67) „Kraków
— Wawel” g. 14—20

Dyżury apłęk

Tuwima 19. Wólczar-
ska 37. Piotrkowska 225.
Waryńskiego 146. No-
wotki 12. Wojska Pol-
skiego 56. Dąbrowskie-
go 24-b.

AS Al. Kościuszki 48
pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo — ginekolo-
giczny: Od g. 8 do 20:
Szpital im. dr. Wolf. ul.
Lagiewnicka 34-36. Od
godz. 20 do 8: Szpital
im. M. Curie-Skłodow-
skiej, ul. Curie-Skłodow-
skiej 15
Chirurgia: Szpital im.
dr. Sterlinga, ul. Sterlin-
ga 1-3
Interna: Szpital im.
dr. Jonschera, ul. Prze-
działniska 75
Laryngologia: Szpital
im. N. Barlickiego, ul.
Kopcińskiego 22.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. 125-64. 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekretarz odpow. 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny 143-80. 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” 293-00 wewn. 41. Dział sportowy 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30, czynne 8—15.30, w sobotę 8—13.30.